

Jacek dalej walczy. Możesz pomóc!

Data publikacji: 9.05.2024 15:38

Energiczny, uczynny, uśmiechnięty – tak opisują go znajomi. Jacek Suszka, przed wypadkiem był działaczem sportowym, trenował najmłodszych biegaczy w Trójwsi. W 2022 roku uległ ciężkiemu wypadkowi. Teraz Jacek i jego najbliżsi walczą o powrót do sprawności.

Jacek z Istebnej potrzebuje wsparcia w rehabilitacji, fot. grupa Ratujemy Jacka/FB

O Jacku pisaliśmy więcej w 2022 roku, kiedy doszło do wypadku. Pisaliśmy: [Chcemy odzyskać Jacka](#)

- Gdy 29 czerwca 2022 roku Jacek poszedł do pracy nic nie zapowiadało, jak tragicznie potoczy się ten dzień. Fatalny w skutkach upadek z dużej wysokości doprowadził do tego, że nasz kochany i niegdyś pełen energii mąż i ojciec po długich tygodniach walki o życie, dziś jedynie w niepełnym zakresie wykonuje ruchy gałkami ocznymi, lewą dłońią i stopami. Oddycha przez rurkę tracheostomijną i musi być odżywiany przez sondę – opisuje rodzina Jacka.

Po wielu miesiącach pobytów w szpitalu i rehabilitacji Jacek ciągle musi walczyć o każdy ruch, ale rehabilitacja ma sens, przekonuje jego córka na grupie „Ratujemy Jacka”:

- Czy rehabilitacja naprawdę jest tak ważna i czy coś się stanie jak trochę poleży bez ćwiczeń, czy mięśnie zanikną? Itp.

Otóż tak, zanikną. Utrata siły mięśniowej i napięcia mięśniowego może nastąpić już po tygodniu bez ćwiczeń. Po dwóch- trzech tygodniach następuje ubytek masy mięśniowej.

W przypadku Jacka nie chodzi jednak tylko o to, że bez fizjoterapii nastąpi zanik mięśni i mogą pojawić się odleżyny. Wiecie, że Jacek doznał poważnego urazu mózgu, niektóre jego części zostały zniszczone. Dążymy do tego, aby sąsiednie, zdrowe części mózgu przejęły funkcje tych uszkodzonych - tłumaczy.

- Co u Jacka? Otóż 15 kwietnia po wielomiesięcznym pobycie w Krakowie Jacek trafił do ośrodka opiekuńczego w Wilkowicach. Niestety złapał infekcję i od dwóch tygodni przebywa w szpitalu. Nie będę wdawała się w szczegóły natury medycznej. W każdym razie idzie ku dobremu i lada dzień opuści szpital. Pojawił się niestety problem. A mianowicie turnus dobiega końca 15 maja, czyli za tydzień. Właściciel ośrodka zgodził się przedłużyć umowę na kolejny miesiąc, ale jako, że Jacek jest trudnym, niestandardowym, bardziej wymagającym „przypadkiem” potroił stawkę z 6 do 18 tysięcy. W zamian oferuje wzmożoną opiekę i rehabilitację. Jest to dla nas zaskoczenie, „ściga nas czas”, walczymy o każdy miesiąc, każdy tydzień, każdy dzień. W tak krótkim czasie nie znajdziemy innego rozwiązania. Jeśli nie zapłacimy, Jacek będzie musiał opuścić ośrodek. Gdyby ktoś chciał pomóc, dorzucić cegiełkę, po raz kolejny bardzo proszę o wpłatę na zrzutkę. Z góry dziękuję.

Jak pomóc?

Można wpłacić środki na pomoc na rehabilitację dla Jacka poprzez stronę zrzutki: <https://zrzutka.pl/ratujemyjacka>

Możesz dołączyć do grupy [Ratujemy Jacka](#), gdzie możesz wylicytować różne przedmioty przeznaczone na charytatywne licytacje przez znajomych i najbliższych Jacka.